

# Z szaconkiem panie Feluś – m.in. Stanisław Grzesiuk

Można forsę mieć harmonię albo dwie  
Kupiecki fart i drink do kart  
A w miłości być gamoniem, znaczy się  
Facetem, co uczucia nie jest wart  
Kto nie umie być liryczny względem dam  
Ten jest partacz erotyczny, czyli cham  
Więc czy panny, czy rozwódki, wsio rawno  
To mowa, trawa, zgaszą go  
Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza  
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma  
Nauczkę amantowi mogę dać  
Jak trzeba się do rzeczy brać  
Kobietę trzeba bajerować salonowo  
Gadać naukowo, kłaniać się fachowo  
Szkoda gadać, kiedy chłopu wykształcenia brak  
Bo nie rozumie wszak, choć mówię przecież tak  
Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza  
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma  
Ja łatków i pętaków mam już dość  
Niech lepiej się odwali gość  
Żeby brać się do panienek, znaczy się  
Zagarnąć w sieć tę żeńską płęć  
Trzeba artystycznej ręki, czyli że  
Maniery salonowe warto mieć  
Wdzięk wygrywa i kultura, lekki pic  
Bo na siłę i na ura nie ma nic  
Kto nachalnie się napala niechaj wie  
Na kontrę wreszcie musi nadziać się

Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza  
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma  
Nauczkę amantowi mogę dać  
Jak trzeba się do rzeczy brać  
Kobietę trzeba bajerować salonowo  
Gadać naukowo, kłaniać się fachowo

Szkoda gadać, kiedy chłopu wykształcenia brak  
Bo nie rozumie wszak, choć mówię przecież tak  
Z szaconkiem panie Feluś do mnie trza  
Niech fason frajer zna, gdy okoliczność ma  
Ja łątków i pęteków mam już dość  
Niech lepiej się odwali gość



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych